

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

[illegible]

Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby się udało episkopatowi polskiemu restytuować w Izbie państwa nowo zawarte i uchwalę listy poselskiej wznowienie prawa ojca rodziny, rodzina bowiem instytucja prawa Bożego i pierwszym organem społecznym, który w organizacji państwa i społecznej uwzględniony być powinien. Oceniając też rzecz z katolickiego stanowiska, nie możemy pominać faktu, że pluralno-

„Halicz.“ domaga się, aby rzekomo p

W zuchwałowie swem posuwa się „Halicz”. Do tego, iż nagroziwszy władynom, żąda, aby Rusini odwrócili się od swych „nieproszonych opiekunów”, a mandaty poselskie powierzył tylko tym z pomiędzy siebie, którzy się nie będą wypierali swego rosyjskiego imienia, lecz będą głosili, iż Rusini galicyjscy są częścią „wielkiego rosyjskiego narodu”. A dalej pisze, że i rusyjski biskupi powinni podzielać te poglądy staroruskiej partji. Skoro przewódcy narodu ruskiego wejdą w ślady tych, którzy służą — jak słusznie pisze „Ruś” — „interesom carsowskiego renegatyzmu i prawosławnej apostazji” i zerwą ze „wstrętnym rutenizmem”, wówczas „wyjdzie na światem dobrą sprawą naszego narodu”, „Ruś” objaśnia: „sprawa cerkwi prawosławnej i narodu rosyjskiego”.

tudzież abyście ty i reszta posłów stronnictwa
 niepodległości w swoim komitecie starali się
 utrzymać i rozszerzenie tej organizacji. W
 tym celu, gdyby w twoim okręgu lub komitecie
 chciał się działać jakiegokolwiek niepowołane wpływy pr
 ców stronnictwa niepodległości, to bądź tak
 bry, donieś o tem przyzwydom centrali, wgl
 nie maie, natychmiast. Skoro bowiem stronnict
 niepodległości stanowi obecnie w sejmie wi
 szłość, na której rząd z konieczności musi
 opierać, przeto rząd nie może tak dopuścić w
 dem sposób, aby w kraju organa rząd prze
 popierającej rząd większości działały. Zres
 minister spraw wewnętrznych (Andrassy; p
 upominal organa rządu, aby bezstronnie pos

Burza, którą wszczęli konstytucyoniści ludowi, będzie zapewne burzą w szklance wody. Męskości nie ma żadnej w obu tych stroniactwach.

"Zdobęmy na Śląsku - pisze ks. Chładowski - dwa mandaty - a straciłmy po polacie stronnictwa, liczącego przeszło stu posłów. Przy obradach nad antypolskimi przedłożeniami dnia 29 stycznia 1886 przytoczył Bismarck gielnskie przysłowie: „beat him, he has no friends“ - bij go, on nie ma przyjaciela". Dzisiaj

Bo długoletnie stosunki i wzajemne potrzeby oraz różne, najskrytsze tajemnice, zanadto łączyły monarchinię ze swą poddaną, ażeby próbę przecięcia tej łączącej ich nitki, udac się miała.

Zaprzyjaźniła się więc Białka z hr. Protasową i doskonale na ten czas wysła, gdyż wspólnie

A dziwny to był pokój...
Sciągi jego, były pokryte zwierciadłami o
posadzki do sufitu, a nawet całe sklepienie ob-
łożone było lustrzanymi płytami, które w trójkątne
wierzchołkami w środkowej roszce się zbiegały.
Wielka, w stylu maurańskim, z brązu sporzą-
dzona lampa, zwisała się na złotych łańcuchach
ze środka sufitu i różowym światłem zabarwia-
ła niskie, szerokie, w krag idące otomany, sto-
ły maurańskie ze słoniowej kości rzeźbione i po-
posadzkę, szaloną dywanem smyrnackim, n

— Znać żeś się na południu rodziła...
— Nie czuję gorąca... Owszem, bard...
miło...
— Kiedy ten Zorycz nadejdzie ?
— Niebawem... Już północ wybiła...
I znnowu cisza nastąpiła...
W tem, smętna, tęskna, rzewna melo d...
odezwiała się w dali. Jakiś śpiew przy akomp...
niamencie rzniętych instrumentów... Tony z...
wały się wychodzić s pod ziemi... Ciche był...
dykretne, — i kołysały wyobraźnię...
— Już musyła!... — szepnęła Protasow...

— **Wesoło! Wesoło! Radośnie!**
Przebudźmy się wszyscy z uspienia.

—Wesoło, wesoło, przybywaj!
Rozkoszom, ach daj już początek!
Do życia upoień nas wzywaj,
i nawiedz ten luby zakątek!!

go	umwemurazuzema wima; bwaga maza; qm
.	.
dla	.
.	.
by	(E d n.)

dy
to-

Dopelnieniem wieczoru była jednoaktowa komedia W. Perzyskiego „Majowe słońce”. Wystąpiła w niej gościnie p. Marya Przybytko-Potocka, dającą wesołość, nieironicznemu pomysłowi autora wyraz artystyczny doskonały i skończony. Obok niej p. Zimajer-Rapacka okazała się najwybitniejszą siłą nowej scenki. Zwrócić jeszcze należy uwagę na dekoracyjno-kosty

mową stronę przedstawienia i jego pomysły inoencjonalne, stanowiące bezwzględnie najświetniejszy rezultat artystyczny całości.

* „Smigun” kołczy z wydaniem właśnie numerem, który dojdzie dziś rano czytelników, 22 rok pościwego żywota poświęconego bawieniu narodu i wykazywaniu wad i zalet ludzkości, zawsze jednak według smakowej recepty: ridendo castigare mores. Numer zamknięty obecny rosnik, jest, bez przesady, wyborym; już rysunek na karcie tytułowej, przedstawiający „Sen Wilusa”, uderza silną, acz bolesną dla nas satyrą na begraniczną butę hakaty. Dopelnieniem rysunku jest świetny wiersz wstępny p. „Der Teufelsbaum” na temat męczeństwa dzieci polskich w Poznaniu. Poza to, o poważniejszym nastroju satyra, reszta numeru poświęcona jest lżejszej humorystyce.

* „Dwutygodnika katolickiego i duszpasterkiego” nr. 24 zawiera: Nekrolog. W sprawie roszczeń i wychowania religijnego. (II. Dok.) Uświadomienie płoćwie. (C. d.) Ks. dr. K. Skoczek. W. Kasanie adwentowe o Sądzie ostatecznym. Ks. J. Wróbel. Wspomnienia z Litwy. (C. d.) Ks. dr. Jakób Górka. Polskie centrum ludowe. Kursa katolickie i ich znaczenie. (K. P.) Kronika kościelna. Obrazki z „Museum”.

* „Pomoc prawna” Dr. Caro Leopold, Kraków. Nakładem pisma „Sodalis Marianus”... Kiedy obok piątnasta drugi jeszcze, nie mniej strasny wróg ludu wiejskiego sprzątał się na jego zgubę i demoralizację, tj. pieniaczowie czyli proceniatowi, kiedy wszyscy ludzkiej dobrej woli a zwłaszcza tak pięknie rozwijający się w dycezyi przemysłowej „Związek katolicko-społeczny” wystąpił tak śmiało do walki z tą hydrą, co rosnie w naszym kraju powodując około 23.000 procesów prowizyjnych a około 400.000 „obrazówek”, powitał nam trzeba z radością, że nie wielką, ale wielce doniosłą i praktyczną broszurkę, jaka wyszła niedawno nakładem pisma „Sodalis Marianus” w Krakowie a za inowrocławską „Sodaliję Maryjańską” nauczycieli ludowych w Starej Wsi. Ten sposób raz przecie mamy dawno upragniony przewodnik i. z. w. „Sądów polubowych”, które wszędzie, ale naderwzysko między ludem powinny się zaszereżyć na pośrednictwem duchowieństwa, zwłaszcza, że tylko w ten sposób, tak łatwy, prosty, bez kosztów, ale naderwzysko obrazówkami, da się tam polecić tej powodzi pieniaczy. Zwroć tutaj trzeba uwagę, że „sądy te polubowe” mają moc prawną, opartą na paragrafach z r. 1895. Dlatego też na osze broszury mamy rozprawy „o planiactwie”, która służyć może do odczytu o tem na sebraniach „Związku katol. społecznego” lub w „Kółkach rolniczych”. Za tem idą — jako instrukcja, dotyczące paragrafy, a wreszcie wzory potrójne do potrzebnych w tej mierze „blankietów” wraz z tabelą dotyczących odpowiednich stępli. Rzecz to wyborna, która co przedsię powinna być wyszukaną i dlatego powinna być w rękach każdego kapłana, nauczyciela, obywatela, pisarza i nacelnika gminy. Cena nie wielka, bo 12 halary u wszystko ma się pod ręką.

Repertuar lwowski teatr miejskiego.

We wtorek „Królowa Tatr” Walewskiego.
We środę „Królowa Tatr” Walewskiego.
We czwartek po raz 1-szy „Zebrać” (Ewangelim) opera Kienzia, przekład Bandrowskiego, występ Alek. Bandrowskiego.
W piątek „Królowa Tatr” Walewskiego.
W sobotę „Tamtam”, wieczór „Ewangelim” Kienzia. Występ Al. Bandrowskiego.
W niedzielę „Błękitne polskie”, wieczór „Fugeniuz Onegina”.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek „Scherlock Holmes” Doyle.
W środę „Nadzieja” Hejzermansa.
We czwartek „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej.
W piątek teatr zamknięty.
W sobotę „Wesołe kobiety z Windsoru” W. Szekspira.
W niedzielę poniedziałek „Amfitryta” Moliera, wieczór „Wesołe kobiety z Windsoru” Szekspira.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.)

— Krakowska gmina ewangelicka wybrała 46 głosami pastorem Karola Kulasa z Ligotki kameralnej.

— Jako podejrzanego o skrytobójczy zamach na Zdanowskiego, seccera „Głosu narodu”, bojkotowanego przez krakowską organizację socjalistyczną, uwieczniono ucznia drukarskiego Kowalczyka i przesłuchano kilku członków z zarządu „Ogniska”.

Z WILNA.

(Pocztą.)

— Ze sceny wkrzeszonego po 40 latach teatru polskiego w Wilnie, zabraliśmy przed tygodniem słowa największego Litwina: grano „Dziady”, po raz pierwszy nie tylko w Wilnie, ale w ogóle pod zaborem rosyjskim. W inscenizacji ozdoby było wprawdzie rękę cenzora, brakło w Dziadach wiele nęstepów a scena wieśnienna, skutkiem skreśleń wypadła słabo, ale mimo to publiczność przeawnie w strojach uroczystych, panowie we frakach a panie w toaletach balowych, entuzjastycznie dziękowały dyrektora p. Modziejewskiej i artystom. Gdy w czasie jednego z entraktów muzyka sagrła zbior piękni polskich a wśród tych „Jeszcze Polska” publiczność z miejsc swych powstała.

Z WARSZAWY.

(Pocztą.)

— W Warszawie zastrzelono na ulicy rewirowego.

— 20 tajnych agentów policyjnych, którzy byli zatrudnieni jako robotnicy w gazowni warszawskiej, wydało w ręce policyjną liczbę robotników gazowni, jako politycznie podejrzanych.

— W obec zamknięcia fabryk i ograniczenia wytwórczości w Królestwie polskiem coraz więcej inżynierów zostaje bez posady. Z tego powodu wynoszą się oni w głąb cesarstwa. W piątek wyjechało z Warszawy 10 inżynierów, a po świętach o wiele większy zastęp ma również wyjechać z kraju.

— Związek właścicieli fabryk w Łodzi zawiadomił wczoraj robotników 10 największych przedsiębiorstw, zatrudniających razem 35.000 ludzi, że fabryki te będą dnia 29 bm. zamknięte, jeżeli robotnicy nie przystąpią do pracy fabrykantów.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

O polski katechizm.

Dziś w południe rozpoczął w Poznaniu obrady wielki wiec polsko-katolicki, zwołany przez najwybitniejszych osobistości w Księstwie. Referentem są: dr. Woliński, poseł ks. prałat Strychalski, dr. Mieczkowski, ks. szambelan Laubitz i poseł hr. Mielecki. Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy żadnych telegramów z przebiegu wiecu.

O nowym barbarzyńskim gwałcie pruskim, nowym porwaniu dzieci rodzicom, donoszą dziś dzienniki poznańskie. Sąd okręgowy w Zabrze na Górnym Śląsku, ten sąd, który ma już sławę herodową, „odebrał” prawo rodzicielskie kolporterowi Janowi Pyce ze Zabrze i porwał mu dwoje dzieci, 10-letniego syna i 9-letnią córeczkę.

Zapowiedź biernego oporu na pocztach.

Z P r a g i telegrafują: Przy niezwykle licznym udziale funkcyjaryusz pocztowych wszelkich kategorii, odbyło się wczoraj w Pradze zwołane przez związek państwowy zgromadzenie przedlitewskich funkcyjaryusz pocztowych, celem powzięcia uchwały w sprawie dalszej akcyi około podwyższenia poborów funkcyjaryusz pocztowych. W obradach zgromadzenia wzięli udział posłowie do rady państwa dr. Baza, Fressl Karbus i Czerny. Z pisma otrzymanego od zarządu grupy związku w Linczu, dowiedziano się, iż linczy funkcyjaryusze rozpoczęli już wczoraj bierny opór. Dyrekcja poczt w Linczu postarała się o powołanie do służby wszystkich funkcyjaryuszów-rezerwistów, zagrożła bowiem niebezpieczeństwo, iż skutkiem biernego oporu swankowalby wzmocniony ruch przedlitewski. Wszyscy mówcy, którzy przemawiali na zgromadzeniu wczorajszem, występowali w ostry niezwykle sposób przeciwko zarządowi pocztowemu, wskazując na smutne stosunki, panujące wśród funkcyjaryusz pocztowych. Wszyscy oświadczyli, iż funkcyjaryusze pocztowi nie chcą już słyszeć o wszelkich przyrzeczeniach, które nie są spełniane. Wszyscy też mówcy domagali się w pierwszym rzędzie poprawy materialnego położenia. W końcu powzięto jednoznacznie rezolucję, w której między innemi zobowiązano się na znak dany przez wiedeńską organizację centralną, natychmiast w myśl przepisów obowiązujących pełnić służbę, aby przez ten bierny opór zmusić miarodajne czynniki do natychmiastowego spełnienia słusznych żądań.

Rada miejska w Pradze i izba handlowa w Pradze zwróciły się natychmiast do zarządu z przedstawieniem niebezpieczeństwa, zagrażającego przemysłowi i handlowi ze strony biernego oporu, zwłaszcza, iż wybuchnąć on może w czasie przyjeżdżającym, kiedy to ruch jest niezwykle ożywiony.

Wiedeńska dyrekcja poczt komunikuje: W razie wybuchu oporu biernego, ruch zwłaszcza w Wiedniu uległby znacznemu opóźnieniu. Dyrekcja jednak uczyni wszystko, by ruch odbywał się normalnie, trzymając się ściśle obowiązujących przepisów. W dolno-austriackiej dyrekcji pocztowej wynosi liczba funkcyjaryuszów 5253 osób, z tego 1051 podurzędników, 2102 ekspedjentów pocztowych i 2105 osób personelu służbowego. Ponadto należy jeszcze brać w rachubę około 1800 osób służby pomocniczej.

Co do urzędników pocztowych w Galicji, to — jak wynika z informacji zasięgniętych przez naszego sprawozdawcę — nie ma na razie wśród nich żadnego w tym kierunku ruchu, a tem mniej uchwał, wskazujących na to, iż do ewentualnego oporu urzędnicy ci się przystępują. Zdaje się mianowicie, iż galicyjscy urzędnicy pocztowi, jakkolwiek należą do ogólnaustriackiego związku i jakkolwiek biorą czynny udział w staraniach o uzyskanie lepszych warunków bytu, staną na tem stanowisku, iż bierny opór w ruchu pocztowym odbije się szkodliwie w pierwszej linii na społeczeństwie, które nie tylko nie ponosi winy smutnych stosunków materialnych wśród urzędników pocztu, ale owsem niejednokrotnie dało dowód swych sympatyj dla tej dykasterji (niebezpiecznej i do ruchu tego się nie przystępują). Najwyżej z oporem solidaryzując się tylko pewne grupy urzędników. Zwroć jednak należy uwagę na to, iż choćby tylko w zachodnich prowincjach, zwłaszcza w Niższej Austrii opór taki się objawił, to odbije się to i na naszym kraju, ustanie bowiem ruch między Galicją a Zachodem. Należydzie funkcyjaryuszy tylko ruch lokalny w Galicji.

Na wypadek wreszcie, gdyby pewna część urzędników w Galicji przystąpiła do oporu, to urzędnicy, nie solidaryzujący się z tym ruchem, musieliby spełniać czynności za strajkującymi.

Względnie jednak żadnych pozytywnych danych co do tej sprawy nie ma. Nie jest też wykluczone, iż owo hasło biernego oporu padło w Wiedniu jako ostatni atut ze strony urzędników, celem wywarcia pewnej presji na rządzie w dniu, w którym sprawa ewentualnych następstw na rzecz urzędników ma być rozstrzygnięta.

Ostatnie wiadomości.

P. Feliks Passakas, właściciel dóbr, prezes politycznego Kola polskiego bukowińskiego, Bratniej Pomocy i Czytelnia polskiej czarnowieckiej, złożył godność prezesa politycznego Kola polskiego bukowińskiego.

Pluralność a Polacy w Izbie panów.

Kancelarya izby panów rozesała członkom zaproszenie na plenarne posiedzenie, które odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godz. 11 rano. Na porządku dziennym: reforma wyborcza.

Prawdopodobnie izbie panów daną będzie zarazem sposobność powzięcia uchwały co do formalnego traktowania przedłożenia rządowego, dotyczącego zmiany § 5 zasad. ustawy o reprezentacji państwa (numerus clausus).

Organy socjalistyczne „Arbeiter Ztg” i „Naprzód” wyrażają radość z powodu wyżej wspomnianego przedłożenia rządowego, upatrują, że przychylem się do życzenia izby panów w kierunku zaprowadzenia numerus clausus, została „pluralność pogrzebana”.

Równocześnie wiedeńska „Polnische Korresp.”, zazwyczaj w sprawach parlamentarnych, przez członków Kola polskiego informowana i wyrażająca zapatrzywanie Kola, tym razem widocznie skutkiem, jak sądzimy, przeoczenia, zamieszcza informację niewiaryliwą przeciwną tendencjom Kola a zarazem osłabiającą znaczenie uchwali Kola. Po zapewnieniu, że polscy członkowie izby panów w sprawie reformy wyborczej zajęli stanowisko analogiczne ze stanowiskiem Kola polskiego, co jest oczywiście naturalne, dodaje „Poln. Korresp.”, że w kwestji pluralności zaznaczyli oni tylko swoje stanowisko zasadnicze, ale tak, jak Kolo polskie, wcale nie będą przeszkadzały dojściu do skutku reformy wyborczej, a zresztą wcale nie jest pewnem, czy wszyscy polscy członkowie izby panów będą głosowali za pluralnością a nawet nie jest niemożliwe, że niektórzy z nich w danych warunkach będą głosowali przeciw pluralności. Informacja ta nie tylko nie odpowiada, ale jest wprost przeciwną tendencjom Kola polskiego, jeśli się zwąży, że uchwalilo ono oświadczyć się za pluralnością i nie przychyliło się do żądania pp. Doboszyńskiego, Greka itd., aby w tym wypadku mogli oni swoje odmienne zapatrzywanie zaznaczyć podczas głosowania w izbie posłów nie samem tylko wstrzymaniem się od głosowania, ale i głosowaniem przeciw pluralności. Nie sądzimy, aby od tego czasu zaszła tak gruntowna zmiana w zapatrzywaniach Kola polsk., by to, czego nie pozwolono przed dwoma tygodniami tzw. „skon-

centrowanym demokratom” — pozwolono teraz niektórym członkom izby panów!

(Tel. „Gas. Nar.”.)

Wiedeń. W kołach miarodajnych trwa przekonanie, że izba panów nie zejdzie z zajętego stanowiska w sprawie pluralności. Panuje wśród członków izby panów rozdrażnienie na prezesa ministrów p. bar. Becka z powodu podjętej przez niego akcyi dziennikarskiej, nadużywania firmy cesarza i lekceważenia izby. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że sprawa reformy wyborczej wejdzie ponownie do izby posłów.

Wiedeń. Polscy członkowie izby panów odbędą przed czwartkowym posiedzeniem izby panów poufną naradę w sprawie pluralności i „numerus clausus”.

Sprawozdanie komisyi izby panów.

Wiedeń. Dziś rozdano sprawozdanie komisyi reformy wyborczej izby panów, które na wstępie zawiera streszczenie obrad komisyi. Sprawozdanie wskazuje przedewszystkiem na ważne wątpliwości, jakie z wielu stron podniesiono przeciw podniesieniu liczb mandatów, jakoteż na życzenie z wielu stron wyrażone, w sprawie reformy regulaminu, oraz na to, że członkowie komisyi uważali jednoroczną osiadłość za zbyt krótką, aby mogła zapobiedz przesunięciu sił narodowych lub zmajoryzowaniu osiadłych wyborców wiejskich przez napływające z zewnątrz żywioły.

Przy głosowaniu nad tą kwestyją i nad szeregiem innych komisyi kierowała się myślą, żeby przyjąć przedłożenie bez zmiany, o ile to nie sprzeciwia się przekonaniu większości członków.

W jednym punkcie jednakowoż większość komisyi sądziła, że należy odstąpić od uchwały izby posłów, aby postarać się o taki skład izby posłów, któryby dawał większą rękomię co do popierania realnych interesów całej ludności jakoteż co do całej działalności izby, aniżeli to się stałoby według wszelkiego prawdopodobieństwa skutkiem przedłożenia rządowego i uchwał izby posłów w tym przedmiocie. A mianowicie uznała komisyja za właściwe uczynić to przez nadanie drugiego głosu tym wyborcom, po których doświadczeniu spodziewać się można większego z ich strony spokoju, rozważi i mniejszej wrażliwości na agitatorskie, podburzające wpływy. Jako tacy wyborcy przedstawiają się ci, którzy osiągnęli pewną oznaczoną granicę wieku. Takie uformowanie prawa wyborczego nie zwraca się przeciw żadnemu istniejącemu stronnictwu politycznemu. Większość komisyi w ogóle zasadniczo nie sła o to, by dbać o jakiekolwiek korzyści lub szkody poszczególnych stronnictw, a jedynie dbała komisyja o to, by prawo wyborcze zdolne było zapewnić siłę żywotną i zdolność do pracy izby i podnieść i zapewnić praktyczne znaczenie izby posłów.

(Dalszej części sprawozdania tego aż do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy.)

Przed wyborami do rajchstagu.

Rozgoryczenie a raczej zdetonowanie, jakie prezydent niemieckiego parlamentu hr. Ballestrem na ostatnim posiedzeniu rozważanego parlamentu zdradzał, przypisują tej okoliczności, iż hr. Ballestrem wiedział, iż po raz ostatni w ogóle przysądzie. Hr. Ballestrem z powodu podeszłego wieku bwiem nie będzie już więcej w ogóle kandydował, a jego dotychczasowy okręg wyborczy na Górnym Śląsku, zdobędą Polacy. Tak samo i drugi okręg wyborczy na Górnym Śląsku, reprezentowany dotąd przez członka centrum, posła Szmulę, przejdzie prawdopodobnie w ręce polskie.

Trzy liberalne partie: wolnomysłna partja ludowa, wolnomysłne zjednoczenie i południowo-niemiecka partja ludowa, zjednoczyły się już do walki wyborczej i wydały wspólną odezwę, w której oświadcza, że zawsze zwalczały fałszywy system polityki kolonialnej, że jednak nie odmawiają współdziałania w uspokojeniu kolonii, a także popierają rząd w jego „bronienu się przed wszystkimi nieodpowiedzialnymi rządami pobożnymi (liberali mają tu na myśli centrum) i nie dopuszczalnymi presjami”. Liberalne stronnictwa proklamują więc walkę — i takiego wyrażenia w swej odezwie użyli — przeciw przewadze centrum.

„Leipziger Neueste Nachrichten” donoszą, że stronnictwo socjalistyczne jest już zupełnie gotowe do walki wyborczej. Zamierza ono i tym razem we wszystkich 397 okręgach wyborczych postawić własnych kandydatów i spodziewa się, że przy tych wyborach uzyska 3-75 milionów głosów i 100 mandatów. Stronnictwo rozporządza dostatecznymi funduszami, a odezwą wyborczą pojawi się w tych dniach w 20 milionach egzemplarzy.

Posel centrowy Erzberger, który odsłonił skandale kolonialne i przez to spowodował odrzucenie budżetu kolonialnego przez parlament niemiecki, zatem pośrednio rozwiązanie parlamentu, zamierza teraz użyć tej samej sprawy do agitacji wyborczej i przedewszystkiem wydaje broszurę o zajęciach kolonialnych.

Telegramy i telefonematy

z dnia 17 grudnia 1906.

W sprawie Krynicy.

Wiedeń. Deputacya lekarzy praktykujących w Krynicy wręczyła dziś wszystkim ministrom, które w sprawie Krynicy decydują, jakoteż ministerstwu dla Galicji i prezydentum Kola polskiego memoriał w sprawie budowy lazienek, głębokich wiercen i innych inwestycji. Deputacya doznała żywego przyjęcia i usłyszała zapewnienie, że inwestycje już są w zasadzie postanowione i będą rychło wykonane, według programu, jaki przedstawił namiestnik.

Przeciw drożyznie mięsa.

Wiedeń. Ministerstwo kolei postanowiło w celu złagodzenia drożyzny mięsa w Wiedniu i innych większych miastach państwa wprowadzić szereg udogodnień na kolejach państwowych głó-

wnych i kolei Północnej. Ulgi te wejdą w życie z d. 20 bm. Przyznano mianowicie dla transportu bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź do Wiednia, Pragi, Lwowa, Graczu, Tryestu i innych większych miejsc konsumcyi 50%, zniżenie taksy taryf lokalnych. Ulga ta zależy od tego, by posyłki do odpowiednich stacyi nadawane były do rzeźni. Dalej przyznano na głównych liniach państwowych pewne ulgi dla przesyłek mięsa, które nadawane są jako przesyłki frachtowe. Prócz tego zamierza ministerstwo wydać pewne zarządzenia dla ułatwienia transportu bydła i mięsa, a po przeprowadzeniu ankiety jest także zamierzona rewizya przepisów o transporcie bydła.

Co do rozszerzenia tej akcyi także na koleje prywatne ministerstwo rozpoczęło rokowania z zarządami kolei prywatnych i spodziewa się korzystnego z nich rezultatu.

Rada państwa.

Wiedeń. Posiedzenie izby posłów zaczęło się o godz. 3 m. 25.

Komisyja dla reformy wyborczej.

Wiedeń. Komisyja dla reformy wyborczej izby posłów prowadziła dziś dalszą dyskusję nad § 5 projektu ustawy o ochronie wolności wyborów.

Pos. Adler oświadczył, że ze względów praktycznych i politycznych jest zasadniczo przeciwny wszelkim postanowieniom wyjątkowym. Niebezpieczeństwo agitacji duchowych nie będzie zmniejszone przez paragraf kaznodziejski, lecz raczej zwiększone. Mowca nie czuje sympatyj do projektu ustawy w tej formie, w jakiej ją przyjął subkomitet i ze swej strony pragnąłby, ażeby uchwalono taki paragraf kaznodziejski, któryby doprowadził do obalenia całego projektu tej ustawy.

P. dr. Schlegel wskazał na złożone w swoim czasie oświadczenie, że jego stronnictwo jest przeciwnie wszelkim ustawom wyjątkowym, zwłaszcza takim, które w pierwszej linii zwracają się przeciw kościołowi katolickiemu. Stronnictwo mowcy tylko w tej myśli głosowało za reformą wyborczą, że paragraf kaznodziejski nie będzie wiążący do ustawy o ochronie wolności wyborów. Stronnictwo uważa sobie za punkt honoru nie dopuścić do uchwalenia tego paragrafu. Wpływ, jaki książę dzięki swemu stanowisku posiadając wśród ludu, byłby przez ten paragraf zniszczony.

Po dalszej dyskusyi, w której zabrał głos także minister sprawiedliwości § 5 przyjęto w brzmieniu subkomitetu z odrzuceniem t. zw. paragrafu kaznodziejskiego.

List Koszuta.

Budapeszt. Na konstytuującym zgromadzeniu partji niezawisłości w 6 okręgu budapeszteńskim poruszył minister oświaty Apponyi w mowie swej także wzburzenie, jakie wywołał list ministra Koszuta (patrz artykuł na pierwszej stronie) o organizacyi partji niezawisłości. Apponyi zaznaczył, że rząd względem stronnictw kierować się musi ścisłą neutralnością. To wyraził Koszut w swym liście i podniósł, że byłoby błędem, gdyby rząd wywierał chiał wpływ na organizacyę partji niezawisłości, oraz działać przeciw innym stronnictwom. Położenie polityczne, wytworzone przez koalicyę, jest zbyt poważne, aby te nieporozumienia mogły wyrzucić jakiś wpływ ujemny na koalicyę.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. Wiceprezydentem sejmu chorwackiego wybrano ponownie i jednogłośnie dr. Michala Starcewicza.

Z ziem polskich.

Petersburska „Strana” donosi: W łonie wyższej administracyi Królestwa polskiego, w najbliższej przyszłości nie są spodziewane żadne zmiany. Przebywający obecnie w Petersburgu gen.-gubernator warszawski Skalon i dyrektor jego kancelaryi Jaczewski, uczestnicząc w naradach nad wprowadzeniem w Królestwie polskiem samorządu ziemskiego. Decyzyę rządu co do nieprzenieszenia z Warszawy uniwersytetu, przypisać należy osobistym wpływom gen. Skalona.

Przed wyborami.

Warszawa. „Narodowa Spółnia” oświadcza w komunikacie, że wobec koncentracji stronnictw narodowych i politycznych członkowie „Spójni” postanowili stowarzyszenie to rozwiązać, gdyż dążenia jego przez tę koncentrację zostały już osiągnięte.

Z Rosyi.

Zamachy i napady.

Petersburg. Na byłego gubernatora Moskwy, admirała Dubasowa, gdy przechadzał się po ogrodzie taurydzkim, rzucono dwie bomby i dano 6 strzałów rewolwerowych. Dubasow odniósł tylko lekką ranę w nogę i o własnych siłach mógł wrócić do domu. Dwóch sprawców aresztowano.

Petersburg. W sprawie zamachu na admirała Dubasowa donoszą jeszcze, że gdy admirał spacerował po parku Taurydzkim, trzech nieznanych ludzi weszło do ogrodu; dwaj usiedli na ławce, trzeci poszedł za Dubasowem i strzelił do niego, ale go nie trafił. Zanim agenci policyjni, którzy szli za admirałem nadbiegli, dali obaj siedzący na ławce kilka strzałów rewolwerowych i rzucili bombę, która natychmiast wybuchła. Admirał otrzymał ranę w nogę. Policjanci schwytali jednego z napastników, dwaj inni uciekli. Podczas ucieczki strzelali i rzucili jeszcze jedną bombę, która wybuchła ze słabym hukiem. Wreszcie schwytano jeszcze jednego napastnika, zaś trzeci zdołał zbiec. Obaj ujęci liczą po lat 20. Nie chcieli oni podać swych nazwisk. Admirał Dubasow zdołał piechotą dostać się do swego polubskiego mieszkanka.

Radom. Na szefa gubernialnej żandarmerji pułkownika Potte'go rzucono bombę, która mu urwała nogę. Sprawcę, ucznia szkoły handlowej, ujęto.

Petersburg. Wczoraj wieczorem wtargnęło 6 uzbrowionych ludzi do jednej z will, w przedmieściu Lisnoj i zmusili właściciela groźbą do wydania im pieniędzy i kosztowności, ogólnej wartości 5000 rubli, poczem uciekli.

Lipkany (gubernia besarabska, nad granicą rumuńską). Podczas aresztowania trzech rewolucjonistów, zastrzelili oni jednego urzędnika i poczęli uciekać, przyzwoem dali znaczną liczbę strzałów rewolwerowych do ścigających ich; padli od nich cztery osoby. Dwóch rewolucjonistów strzelał, trzeci sam sobie życie odebrał.

Walka antikościelna we Francji.

Paryż. W kołach parlamentarnych słychać, że posłowie konserwatywni zdecydowali się nie brać udziału w obradach nad nowem przedłoże-

nieniem dotyczącem ustawy separacyjnej (patrz artykuł: Walka z Kościołem). Poszczególne grupy złożą przez swych przedstawicieli oświadczenie, że jako katolicy uważają za rzecz niezgodną ze swem sumieniem omawiać powyższe sprawy.

Paryż. Kardynał arcybiskup ks. Richard dziś o 1 w południe opuścił pałac arcybiskupi i zamieszka w domu, jaki mu dał do dyspozycyi dep. Damp Cochin. Słychać, że wybitni osoby ze środowiska katolickiego będą przy tym przeprowadzając asystowali arcybiskupowi.

Angers (depart. Maine et Loire we Francji). Między katolikami, odprowadzającymi biskupa, a demonstrantami z przeciwnego obozu przysłało do stercia. Z obu stron strzelano, kilka osób, w tem jednego dziennikarza zraniono.

Japonia a Ameryka.

Waszyngton (B. Reuters). W obec doniesienia pisma „Examiner” w San Francisco, otrzymanego z Honolulu, że mianowicie oficerowie parowca transportowego „Union Thomas” oświadczyli, iż ma się co rychło przetrzeć dwa punkty do Hawaj w przewidywaniu przeniesienia się z Japończykami, oświadcza departament wojny, że ani nie wydano rozkazu wyruszenia posilków wojskowych do wysp Sandwichskich ani też nie rozważano wcale takiego zarządzenia. Doniesienie wspomnianego pisma zawiera między innymi następujący ustęp: „Słychać, że mikado chciałby nabyć wyspę Lanah, położoną w oddaleniu 50 mil (morskich) od Honolulu. Wydano do władz miejscowych zarządzenie, zabraniające sprzedaży tej wyspy syndykatom, gdyż ogólnie obawiają się, że poza tym syndykatem stoi Japonia.”

Teheran. Prawdopodobny następca tronu Mahomed Ali Mirza przybył tu wczoraj po poł. z bratem szacha i udał się do pałacu. Stan zdrowia szacha niezmiennym.

London. Członek parlamentu John Ellis złożył urząd podsekretarza stanu w urzędzie dla Indji z powodu pilnych zobowiązań prywatnych.

Z rynków towarowych.

Bank relacyjny we Lwowie.

Lwów dnia 17 grudnia.

Dziś notujemy sa 50 kilogramów loco Lwów.

Waluwa koronowa.

Pszennica gotowa od 770 do 790, pszenica na termin 750 do 770. Żyto gotowe 590 do 610, żyto za termin 580 do 590. Owies obrotowy gotowy 895 do 705. Owies obrotowy na termin 670 do 685 Jęczmień pastewny 680 do 690. Jęczmień browarniany 7 — do 760. Rzepak 0000 do 0000. Linianka 000 do 000. Groch pastewny 675 do 725. Groch do gotowania 350 do 350. Wyse 570 do 590. Bobik 600 do 625. Hreczka 000 do 000. Kukurudza stara 000 do 000. Chmieł nowy za 56 kilo 000 do 0000, chmieł stary 0000 do 0000. Konieczna czerwona 80 — do 80 —, konieczna biała 80 — do 45 —, konieczna szwedzka 80 — do 70 —. Tymotka 21 — do 25 —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. nowy od 88 — do 8950. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 22 — do 2250.

Budapeszt dnia 17 grudnia. Kurs w koronach i po 100 kil. Notowane pszenice na kwiecień 1488—1484, na październik 1542—1544, żyto na kwiecień 131 — do 1216, na październik 0000 — do 0000, owies na kwiecień 1488 do 1490, na październik — do —, kukurudza na maj 1038 do 1044 na październik. — do —, rzepak na sierpień 9600 do 9886.

Oferty: mierzne. Chęć kupna: mierna. Uspokojenie: lepsze. Pogoda: pochmurno.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dn. 17 grudnia. (Telegram „Gazety Narodowej”). Zamknięcie giełdy o godz. 3 minut 30 po południu. Akcye austriackiego zakładu kredytowego 88935, węgierskiego zakładu kredytowego 882 — Anglobanku 316 —, Unionbanku 57450, Banku dla krajów koronnych 459 —, Banku niemieckiego 560

20 procent
opusta do Nowego Roku dajemy
przy zakupie dywanów, portyer,
firanek, kap na łóżka i materij
meblowych — Schuster i Toczyński,
skład mebli i pościeli własnego
wzrostu, Lwów, 3 Maja 1. 5.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 bl od wyrazu.

Owoce kandyzowane

świeże, jak kijowskie, — domowej roboty
4 kor. kilo. Kaziemiera Matejczyńska,
Kołomyja, Mniehowska 80.

Taniej jak wszędzie!

Obecnie obok teatru, ul. Hetmańska 221

Wyborny miód

deserowy, kura-
cyjny, z wlas-
nych psiek, 5 kg. twardy 6 k., „raritys
miodoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 kor.
60 h. franco. Karszeniewicz em. nau-
czytel, Iwanczany. 227

Cukiernia Zakopiańska,

Batorego 1. 36, — na święta poleca
P. T. publikować najsmaczniejsze
wyroby. Ceny umiarkowane. Zamówie-
nia przyjmujemy z góry, nie czekamy na
tutaj. 842

Prawdziwy miód

deserowy, patoka, wysła w 5-kg. blasz-
kach szczelnie zamkniętych, po 6 koron s
opłatą pocztą i blaszki. — Miód pitny
ma w szklanych opakowaniach 5 kg. po 5 kor. 60 h. również z opłatą
pocztą. Na żądanie w beczkach koleja Za-
rząd dóbr ziemskich i psiek Zygmunta
Litwskiego w Siemikowcach, poczta Si-
emikowce. 230

Biuro nauczycielskie

Mme Allement, ul. św. Michała 3,
(obecna Kościuski) poleca nauczy-
cielkę francuską z angielskim i muzyką.

Wyjątkowa okazja

trzy skrzypce koncertowe, dwie
wielkie i jedna imitacja, Stencera. Cena
160, 125, 175 zł. Wiadomość w szkole
muzycznej w Krakowie, ul. Radziwił-
owska 1. 19, I piętro, w godz. od 1—2.
856

U Troczyńskiego

Lwów, ul. Fredry,
najlepszych karmelków funt 40 ct., Her-
batników funt 60 ct., Pomadok funt 80 ct.,
Czekoladek 1 zł. Słuchających cukierków na
drzewko 1 zł. 857

Ryby! Ryby!

żywe, codziennie łowne, wielkość
podług życzenia, dostarczam fran-
ko za zaliczką pocztową:

Szczupaki po 2 kor. 30 h. za kilo
Karpi po 2 kor. 20 h. za kilo
Lisy po 2 kor. 30 h. za kilo

J. Kwastel.

Podwoleczyska 859

+ Kneippowska +

mączka pościelna dla
chudych, 822

sznurek, niedokrewnych, wycieńczonych
chorobami. Wzmocni organizm, przywraca
pełnię formy ciała. W dwóch miąższościach
15 kg. wagi przybywa. Kilka odznacz-
nia na wystawach. Wiele podziękowań.

Cena pudełka 2 kor. 50 hal. bez pocztu,
4 pudełka 10 kor., opłatnie.

Prawdziwa tylko przez Gen. Repr. Hyg.
Instytutu F. Zacharska, Białostok.

Elektryczna

palarnia

Kawy

Leonarda Soleckiego,

we Lwowie, ul. Batorego 2,

poleca wyborne mieszanki kaw codziennie
świeżo palonych: 775

1 kg. Melange nr. 1 zł. 2.80
1 " " nr. 2 " 2.40
1 " " nr. 3 " 2.20
1 " " nr. 4 " 1.60

Wszystkie powyższe mieszanki kaw wy-
brane są z najlepszych gatunków i
odznaczają się znakomitą umi-
arłością i smakiem, oraz wydatnością,
przez co zalecają się jako najlepsze
najtańsze w użyciu.

Josef Müller

inżynier i architekt

poleca swoje światło-
we znane dęto z drze-
wa i metalu instru-
menty muzyczne. 837

Tutki cygaretkowe

„SWIT“.

Nowe hygieniczne opakowanie.
Wyłącznie dobre gatunki.

Do nabycia w lepszych trafikach.

Stoliki
fantazyjne od 6 k. Narzutki od 1-60
kor. Poduszki haftowane od 4 kor.
Nabełki lakowane słowne na po-
darki polecają Schuster i Toczyński,
skład mebli i pościeli, Lwów, 3 Ma-
ja 5. 831

Własnego wyrobu
garnitury meblowe od 150 k. Oto-
many lifetete do spania od 45 kor.
Krzeseł skóra pokryte od 12 k.
Kredensy od 150 k. itp. polecają
Schuster i Toczyński, Lwów, 3 Ma-
ja 1. 5.

„Jutrzenka Polska“

pismo dwutygodniowe ilustrowane, nauce i rozrywce młodzieży
poświęcone, 853

wychodzi co drugą sobotę na pięknym welinowym papierze, for-
matu wielkiej kwarty i zawiera: Opowiadania historyczne i z po-
dróży, powieści, wiersze, komedijki, pogadanki, zadania, różne zna-
radę, zabawy itd.

Redagowane w duchu szczerze katolickim i
polskim, sieje ziarno zdrowe, pocziwe.

Do każdego numeru

bezpłatny dodatek

dla młodszych dzieci p. t.

„Moja książeczka“,

a także drugi bezpłatny powieściowy dodatek. Obecnie powieść
p. t. „Mistrz Twardowski“.

„Jutrzenka Polska“

Jest największym i najtańszym pismem polskim dla młodzieży.

Kosztuje rocznie 6 k. 80 h. półrocznie 3 k. 80 h.

Adres redakcji i administracji:

Lwów, ul. Hausnera 1. 7.

Nakrycia stołowe, deserowe i luksusowe

z chińskiego srebra

na białym metalu z gwarancją!

Urządzenia kawiarni, restauracji, cukierni i hoteli — poleca

Jedyną na Galicję i Bukowinę 806

BERNDORFSKI skład wyrobów z chińskiego

srebra, alpaki, brązu i czystego niklu

W. Bilińskiego następcą B. RÖSEL,

Lwów — Hetmańska 2.

Posrebrzania wszelkiego rodzaju skutecznia się bardzo trwale.

TUTKI CYGARETOWE

„NORIS“ z wata chemicznie

czystą

oznaczone literą N

są w powszechnym użyciu.

Zawdzięczam to tej okoliczności, że do ich wyrobu używam

najlepszej bibułki, zrobionej z włókien rośliny Chmiel „le

Houblon“. Wyrabiam tak klejone, jak i nie klejone (maszy-
nowe). Nadają się do wszelkich szlachetniejszych tytoni.

Smak ich jest łagodny — dym chłodny, nie sprawiają pie-
czenia w krtani i na języku. Dla zwolenników tutek klejo-
nych polecam: „Le Houblon-Noris“ z wata. Są one wybor-
ne i oznaczone literą K. — Każdy palący tytoń, chcąc uni-
knąć zatrucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach

szklanych z wata „Salvesol“ — pochłania ona nikotynę, a
więc usuwa jej szkodliwe działanie. 10 cygarniczek szkla-
nych 1 kor. 20 hal. Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 h.

Wyroby te poleca:

Zakład przemysłowy

wyrobów papierowych „NORIS“,

Mr. Bełdowski, — Kraków 22.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są jedyne pod względem hygienicznym, co też przez lekarzy
stwierdzonem zostało.

Z czystego niklu,

ale tylko z czystego niklu

naczynia kuchenne z marką ochronną

„niedźwiedź“, uznane jednogłośnie za

najlepsze, są do nabycia wyłącznie w

Berndorfskim składzie wyrobów z

chińskiego srebra, alpaki, brązu i

czystego niklu

W. Bilińskiego

następcą 805

B. RÖSEL,

Lwów, Hetmańska 2.

SANTAL MIDY

P. MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIENIE W RUSSJI

Essencja Santalu zawarta w Kapsułkach
zalecana jest przez lekarzy przeciw reumatyz-
mowi i chorobom sekrucyjnym zamiast kopalwy i ku-
beby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie
wydłuża nieprzyjemnej woni i zapobiega
duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podra-
biań, wymagać stępla jak dołączony
obok w kolorze czarnym znajdującego
się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera, Sklepińskiego

W Krakowie w aptekach pp. Wismiewskiego i Redyka. 630

Prez. 26419.

854

Obwieszczenie.

Termin rozprawy ofertowej celem oddania w przedsię-
biorstwo wykonania budynków na pomieszczenie Sądu ob-
wodowego i więzień w Stanisławowie (wyznaczony
pierwotnie na dzień 18 grudnia br.) przekłada się na dzień
28 stycznia 1907, godzina 10 przed południem.

Z Prezydium ek. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 grudnia 1906.

Tchorznicki mp.

PAPIER WLINSKI

NIEOMYLNÝ SRODEK

dla szybkiego uleczenia KATARU,

GRYPY, IRRITACJI PIERSIOWYCH,

CHOROBU GARDŁA I BOLESCI REUMATYCZNYCH

w PARYŻU — 31, rue de Seine. 845

W Krakowie w aptekach Pp. W. Redyka, Wismiewskiego i Mikuckiego.

We Lwowie w aptekach: Pp. Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Biuro techniczne dla

przemysłu chemicz-
nego i dom technicz-
no-handlowy 807

Tadeusz Ingwer, inżynier-chemik, Lwów,

Pasaż Mikolascha,

poleca: wszelkie artykuły techniczne dla rolnictwa, mleczar-
stwa i gorzelnictwa. Urządzenia elektryczne. Porady tech-
nicznej w zakresie przemysłu chemicznego i mechanicznego.

WINO - CUKIERKI - KAPSULKI

Dr. VIVIEN

Preparat leczniczy VIVIEN

zestawiają najsilniejszym skut-
kiem najlepsze tranu stokfisz-
kiedy chodzi o wyleczenie Bez-
zwrotności, Krzywizny kości,
pacierzowej, Braku apetytu,
Kaszi, Reumatyzmu, etc.

Nie sprawiają ani męczot, ani
odbijania.

WINO VIVIEN jest tak przy-
jemne, że dzieci chętnie nawet je
zażywają.

na Ekstrakcie z WĄTROBY STOKFISZA
(FIGADOL)

PARYŻ, ulica Lafayette, 126

We Lwowie w aptekach pp. Piepser-Poratyńskiego, Wewiórskiego i Ruckera;

w Krakowie u pp. Wismiewskiego, Redyka; w Tarnowie u p. Adiera. 631

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza gal. Towarzystwa kredytowego ziem-
skiego rozpisuje niniejszem na dzień 29 grudnia 1906 po-
wotne wybory delegatów i zastępców w następujących
okręgach:

- 1) Bohorodczany-Nadwórna, 2) Brzeżany, 3) Jasło, 4) Ka-
mionka strumiłowa, 5) Łańcut-Kolbuszowa, 6) Myślenice-
Nowy, 7) Podhajce, 8) Rudki, 9) Skalat, 10) Sokal,
11) Stary-Sambor, 12) Trembowla, 13) Nisko-Tarnobrzeg,
14) Księstwo Bukowińskie.

Wybory te odbędą się pod kierownictwem odnosnych
Wydziałów okręgowych:

- ad 1) w Bohorodczanach, ad 2) w Brzeżanach, ad 3) w
Jasle, ad 4) w Kamionce strumiłowej, ad 5) w Łańcutcie,
ad 6) w Myślenicach, ad 7) w Podhajcach, ad 8) w Rud-
kach, ad 9) w Skalacie, ad 10) w Sokalu, ad 11) w Starym
Samborze, ad 12) w Trembowli, ad 13) w Nisku, ad 14) w
Czerniowcach.

Wzywa się zatem PP. właścicieli dóbr tabularnych rze-
czonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczą-
cych Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na po-
stawie tamże wyłożonych spisów wyborczych.

Przebież wyłożonym spisom uprawnionych do głosowa-
nia mogą być wniesione uzasadnione reklamacje najpóźniej
na 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym, a to
przed odnośne Wydziały okręgowe które do rekrutacji
spisów wyborców i załatwienia reklamacji po myśli §. 7
ordynacji wyborczej są upoważnione. 858

We Lwowie d. 10 grudnia 1906.

Z Rady nadzorczej gal. Towarzystwa Kred. Ziemskiego.

Fabryka dachówek

Jana Chorośnickiego

w Chorośnicy

Stacja kolei i poczta w miejscu

połącza

Dałówek różnokolorowe, płytki na posadzki, oem-
bryny na studnie (specyalne), oraz wszelkie wyroby be-
tonowe po cenach najniższych. — Krycie dachów, układanie
posadzki wykonuje się własnymi robotnikami.

Bliższych objaśnień udziela zarząd fabryki. 164

Colosseum

w Pasażu

Hermanów

1 i 16 nowy program.

Codziennie przedstawienia o 8-mej.

W niedzielę i święta dwa przedsta-
wienia, o 4 popoł. i o 8 wieczorem.

Teatr rozmaitości

Występ polskiego humorysty Ludwikowskiego. Dwie sensacyjne komedie.

Program familijny. Początek o godz. 8 1/2. 816

Prawdziwy tylko wtedy, jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką sa-
drukowaną jak poniżej, w kolorach czerwonym i czarnym, na złotym papierze

Dotąd nieprzewyższony.

W. MAAGERA

prawdziwy, oczyszczony 714

DORSCH

tran z wątroby

(w prawie zastrzeżonym opakowaniu)

złoto-zielona flaszka k. 2.

biało-zielona k. 3.

Wilhelma Maagera, w Wiedniu.

Przez pierwsze znakomiteś medyczne zbadany

i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem

dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach,

w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie

całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach

piersi i płu, dla poprawienia soków, oczyszczenia

krwi itp.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach

korzystnych monarhii austro-węgierskiej.

Główny skład dla Austrii.

W. MAAGER, Wien III/3, Henmarkt 3.

Naśladowictwo będzie sądowo ścigane.

L. 3052.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach ogłasza niniejszem

konkurs na posadę:

a) Inżyniera powiatowego

b) Kasyera.

Kandydaci ubiegający się o posadę inżyniera winni się wykazać:

Świadectwem z ukończonych studiów technicznych inżynierskich

i złożonych dwóch egzaminów rządowych.

Że nie przekroczyli lat 40 wieku, względnie, że są fizycznie u-

zdolnieni do tego rodzaju obowiązku.

Znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i

piśmie i świadectwami dotychczasowej kilkuletniej praktyki w techni-